

### MICHAŁ KUCZAJ ĆW.

Wrocławski Krąg Młodych Wędrowników św. Wojciecha. Uczeń 2. klasy XIV LO im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu, od września 2005 do września 2007 redaktor naczelny pisma „Ruczaj”. Były zastępowy Bobra w 1. DW św. Franciszka.



„Ruczaj” to pismo o 11-letniej tradycji. Od 1995 roku wydano już 50 numerów. A jak to było? Pierwszy numer „Ruczaja” powstał krótko po tym, jak grupa harcerzy – działająca początkowo jako Zastęp Ministrancki, a później pod skrzydłami ZHP – wstąpiła do „Zawiszy”. Był to również czas, kiedy „Zawisza” została przyjęta na okres próbny do Federacji Skautingu Europejskiego.

Pierwsze numery samodzielnie redaguje Krzysztof Billewicz, aktywnie udziela się również Marek Mutor oraz Jakub Giel. Na łamach publikowane są pojedyncze relacje z gier harcerskich, gawędy hufcowego,

miesiący. To wyjątkowy wynik, „Ruczaj” ukazuje się praktycznie co miesiąc. Można powiedzieć, że właśnie wtedy zostały nadane wzorce, których trzymamy się do dzisiaj. Tematyka artykułów jest przeróżna. Warto wspomnieć, że cała redakcja ówczesnego „Ruczaja” miała duży wkład w tworzenie „Gniazda”.

W 2000 roku redaktorem naczelnym zostaje Marcin Kuczaj. Oprócz niego, w redakcji działają: Paweł Sowa, Joanna Maj i Nina Maga. „Ruczaj” ma swoich czytelników we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Gryfowie Śląskim, Bolesławcu i Rzęsinach. Co ważne: zaczyna być drukowany z kolo-

Po Eurojamie pałeczkę przejmuje Paweł Świątkowski. Zastępcą redaktora naczelnego zostaje Andrzej Kuczaj. Pismo, niestety traci na zasięgu. Jest to związane z tym, że w 2003 r. część drużyn na Dolnym Śląsku zwyczajnie rozpada się. W następstwie tego zmniejsza się liczba autorów i artykułów, co sprawia, że „Ruczaj” wychodzi sporadycznie. Powraca pomysł drukowania elementów śpiewnika, oprócz tego powstaje pierwszy w historii numer z płytą CD, z filmem ze słynnych jasełek 1DW oraz piosenką do interaktywnego artykułu Macieja Zapióra.

Kolejna redakcja została powołana po obozie w 2005 roku. Ja zostałem redaktorem naczelnym, oprócz mnie działa Tereska Jełowicka oraz Grzeški: Maj i Kotkowski. W pierwszym roku działania redakcji pisała też Basia Kulesza i Michał Tarbaj. Staramy się wydawać „Ruczaja” raz na dwa miesiące. Obecnie drukowany jest w nakładzie 100-110 egzemplarzy i trafia do harcerzy i harcererek z Wrocławia i Rzęsin. A ocenią nas już inni...

Niniejszy artykuł ukazał się już w 50 numerze „Ruczaja”. Zmiany wprowadził autor.



*Nieosiągalne staje się możliwe. Między innymi o tym, jak lokalna gazetka drużyny RUCZAJ przeobraziła się w pismo dolnośląskie, pisze jego były redaktor naczelny Michał Kuczaj.*

a także przesłania, m.in. prymasa Stefana Wyszyńskiego. Nieodłącznym elementem są tzw. „rozkazy”, gdzie drużynowy informował np. o przyznanej komuś stopniu. Ciekawostką jest to, że pierwsze egzemplarze były tworzone przy pomocy maszyny do pisania. Wynikało to z braku innych narzędzi. Na łamach pisma publikuje się poezję, zarówno tych znanych, jak i młodych poetów, m.in. Marka Mutora. Coraz więcej osób pisze artykuły, przeważnie różnego rodzaju rozważania czy relacje. Drukowane są też elementy śpiewnika z akordami. „Ruczaj” trafia poza Wrocław, m.in. do Jeleniej Góry, Krzeszowa i Kamiennej Góry. Największy nakład (ok. 100 egzemplarzy) ma numer wydrukowany z okazji Spotkania Harcerzy Katolickich z ks. kard. Henrykiem Gulbinowiczem.

rową okładką, co jest nieosiągalne dla pism o tak małym nakładzie. A jednak udało się, tak samo jak wiele innych rzeczy (choćby numery tematyczne). Obecnie Marcin i Asia są redaktorami działów w „Gnieździe”, a Paweł pracuje jako grafik przy składzie pisma.

